KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Lipca. — Rok 1849. Niedziela. № 168. Jutro, Nawiedzenie N. Marji P.

IV. Buletyn
Od Armji Czynnej.

W pierwszym buletynie armji wspomnianem było, że Jenerał piechoty *Lüders*, i Jenerał-Lejtnant *Grotenhelm*, mieli wkroczyć jednocześnie z powierzonemi im wojskami do *Siedmiogrodu*. Otrzymano teraz raport od pierwszego z tych Jenerałów o opanowaniu przezeń po bitwie wąwozu *Temiszskiego*, i zajęciu m. *Kronsztadt*. Szczegóły tej rozprawy objętemi są w poniżej podanym raporcie Jenerała piechoty *Lüdersa* do Główno-Dowodzącego Armją czynną:

»Mam honor donieść W. X. Mości, że przybyłem do klasztoru *Sinaj*, w d. 5 Czerwca, a wojska postępowały według wskazanej marszruty.

W dniu 6 Czerwca, straż przednia, składająca się z 8 bataljonów piechoty, 8 szwadronów jazdy, 20 armat i 8 sotni kozaków, posunęła się na pół drogi ku klasztorowi *Prediał*, a forpoczty złożone z kozaków, podsunęły się prawie pod sam klasztor, zajmowany przez Węgrów. O godz: 7ej wieczorem, nieprzyjaciel zapewne dla rekonesansu wysłał kolumnę z 150 ludzi jazdy, jednego działa, i kompanji piechoty. Forpoczty kozackie zwinęły się na swoje rezerwy, ale gdy rozwinął się cały pułk kozacki, Węgrzy cofnęli się do klasztoru.

Tymczasem główne siły oddziału powierzonego mi, ściągały pod klasztor *Sinaj*. Droga bardzo trudna i ciężka w *Prachowskim* wąwozie opóźniła nieco postęp wojsk, zwłaszcza obozów. Urządziłem się tak, by części postępowały bez przestanku; w ten sposób, w dniu 6 Czerwca późno wieczorem zebrały się dopiero pod klasztorem *Sinaj* wojska głównych sił, z lekkim obozem.

W dniu 7 Czerwca o godz: 5ej rano, posunąłem przednią straż, pod dowództwem Jenerała Majora *Dika*, ku klasztorowi *Predjał;* a 7 bataljonów 2ej brygady 14ej dywizji piechoty z 16 działami, wyszłe z *Sinaj* o 5ej godzinie rano, stanowiły przednią straż. Wojska prowadziły tylko z sobą jaszczyki z ładunkami i zapasne, a cały obóz zostawał w tyle.

Forpoczty węgierskie, za któremi śledzili kozacy, rozłożone były na dwie wiorsty przed klasztorem *Prediał*. Za zbliżeniem się do tego miejsca, wysłałem dwie sotnie kozaków, i wysunąłem na przód Pragski pułk piechoty z baterją lekką Nr 6 z 15ej brygady artylerji; dwa bataljony z baterją ruszyły wąwozem, a po jednym bataljonie z każdej strony wyżyną jego poszło. Dowódzca Pragskiego pułku waleczny Pułkownik *Wranken*, prowadził swój pułk.

Miejsce około klasztoru *Predjał* dość jest odkryte; wąwoz na kilka wiorst rozszerza się, i lekkie wzniesienie prowadzi na wzgórze, z którego kręty spadek wiedzie do austjackiej kwarantanny *Górny Temisz*. Góry po większej części pokryte są lasem. Za zbliżeniem się piechoty, Węgry wszczęli ogień z dział, naciskani z frontu i boków, zaczęli odstępować odstrzeliwając się, i za *Predjałem* zatrzymali się w okopach, równie jak w reducie wzniesionej z prawej strony drogi, na wygodniejszej pozycji. Na linji frontowej biło trzy działa. W tem miejscu ufortyfikowanem, mając strzelców rozsypanych po lesie, usiłowali oni stawić opór, ale ich wyparto z pozycji, i spiesznie się cofnęli. Węgry jeszcze raz zatrzymali się za szańcem usypanym na samym grzbiecie góry, ale i z tamtąd rychło ich wyparto. Kozacy ścigali ich do kwarantanny *Górny Temisz*. Piechotę zatrzymałem na wzgórzu, ponieważ tego dnia trudno byłoby rozpocząć attak wąwozu *Temiszskiego*, a wojska potrzebowały odpoczynku. Rozprawa, która zaczęła się o 7½ z rana, skończyła się o godz: 2ej po południu. Strata nasza w tym dniu, zabici: Podpułkownik *Kostin*, dowodzący pułkiem kozaków dońskich Nr 1, wielce zasłużony Sztabs-Oficer, i 12 szeregowych; ranieni: Ober-Oficer 1, szeregowych 31.

Według zebranych następnie wiadomości, miało udział w tej rozprawie około 3000 Węgrów z 3ma działami; miejscowość poprzecinana ułatwiała im obronę. Wzięto do niewoli 10 ludzi. Cofając się od *Górnego Temisza*, Węgrzy zapalili kwarantannę.

Sądząc po uporczywym oporze, z jakim bronili się Węgrzy, że będą zacięcie bronić silnej pozycji, zawczasu umocnionej w wąwozie *Temisz*, i według ich mniemania, niepodobnej do wzięcia, postanowiłem attakować następnego dnia wejście do *Siedmiogrodu* dwoma kolumnami, głównemi siłami przez wąwóz *Temiszski*, i boczną kolumną po drodze idącej od klasztoru *Predjał*, w lewo przez wzgórze na wioskę *Rosenau*. Ta kolumna miała na celu wspierać wyjście kolumnami Jenerał-Majora *Engelhardt* na *Terzburg*.

Do bocznej kolumy przeznaczono 1szy i 2gi bataljon podolskiego strzeleckiego pułku, z 2ma działami baterji lekkiej Nr 3, z 14 brygady artylerji, i dwie sotni pułku kozaków dońskich Nr 1. Kolumnę tę powierzyłem dowódzcy podolskiego pułku strzelców, Pułkownikowi *Łowczew*. O godzinie 3ej z rana wyszła ona z *Predjał*.

Główna kolumna składała się z 14tu i pół bataljonów piechoty, 8 szwadronów jazdy, 36 dział i 6 sotni kozaków, ruszyła zaś o 4ej godzinie rano.

Po krętem zejściu do kwarantanny, zaczyna się wąwóz *Temiszski*, dosyć odkryty, przez który idzie dobre szose. Przednia straż, zebrawszy się u *Górnego Temisza*, ruszyła w 2ch linjach: w pierwszej, Pragski

pułk piechotny, mając na drodze dwa bataljony z czterema działami pozycyjnemi, i po jednym bataljonie z prawej i lewej dla obejścia; w drugiej, Lubelski pułk strzelców, w tymże porządku z baterją lekką Nr 7. Między pułkami baterja lekka Nr 6; kozacy z tyłu kolumny.

Wojska, przebywszy dwie wiorsty, napotkały nieprzyjaciela w liczbie 3,000, z działami; ten, dawszy kilka strzałów, ustępować zaczął na pozycję zawczasu przezeń przygotowaną. Droga z *Temisza*, idąc z początku w szerszym i bardziej otwartym wąwozie, po sześciu wiorstach przedstawia ciaśninę, utworzoną bokiem góry zbliżającym się ku przeciwnemu brzegowi. Prawe skrzydło pozycji zasłania prawie nieprzystępna skała; na grzbiecie zaś boku wzniesiono fortyfikację bardzo starannie wykonaną i zastosowaną do miejscowości, zakrytą z lewej strony wzniesieniem lesistej góry, mało dostępnej. Ta fortyfikacja z platformami dla 5ciu dział, bardzo korzystnie ostrzeliwała całą przed nią leżącą okolicę i wzmacniała pozycję, silną z samejże natury.

Wojska, doszedłszy do pozycji, przyjętemi zostały silnym ogniem działowym. Miejsce pozwalało wystawić tylko trzy działa, na grzbiecie niewielkiej wzniosłości, z krętemi spadkami, tak, że z za grzbietu działać nie było podobna, a strzelając z góry, potrzeba było za każdym razem na nowo zataczać działa; następnie z trudnością pomieszczono tylko 4ry działa. Pułkownik *Wranken*, który szedł naprzód z pułkiem Pragskim, posłał na prawo i na lewo po bataljonie drogą okrążającą, nadzwyczaj krętą i oddaloną. Dwa bataljony stały przy działach. Pierwszy bataljon Lubelskiego pułku z prawej strony wspierał bataljon Pragski, a trzy bataljony pozostawały w rezerwie. Jenerał-Major *Dik*, mając zamiar wzmocnić obejście prawego skrzydła pozycji, posłał jeszcze dwa bataljony Pragskiego pułku, a dwa bataljony Lubelskiego pułku zostały posunięte ku baterji. Usiłowania rzeczonego wojska, rażonego silnemi i dość celnemi wystrzałami z broni ręcznej i dział, były z razu bezskuteczne, pomimo odważnego działania dowódzcy pozycyjnej baterji Nr 3, Pułkownika *Ostrogradzkiego*, który wystawił swój dywizjon na odległość wystrzału karabinowego. Wtedy Jenerał-Major *Dik* został ciężko raniony. Dywizjon pozycyjnej baterji stracił wiele ludzi i koni, a w bataljonach była już dość znaczna strata. Natenczas posłałem ostatni bataljon Lubelskiego pułku strzelców, pod dowództwem pułkowego Komendanta Pułkownika *Lipskiego* na lewe skrzydło pozycji i ten razem z znajdującemi się tam z 3cim bataljonem Pragskiego i 1szym Lubelskiego pułku, które prowadził Pułkownik *Wranken*, wykonał stanowczy napad, który wyparł Węgrów z oszańcowania. Zaczęli oni uciekać z taką szybkością, że kozacy znajdujący się w pobliżu ledwo mogli ich dopędzić. Wysunąłem naprzód natychmiast pułk ułanów Xięcia *Nassauskiego*, z dywizjonem konnej baterji, dla ścigania nieprzyjaciela, który już nigdzie nie zatrzymywał się i skierował na wieś *St. Georgij*. Ruszywszy dalej, przybyłem o godz: 1szej po południu do miasta *Kronsztadt*.

Straciliśmy w tej rozprawie zabitych: 1 Ober-oficer, 11tu szeregowych; ranionych: Jenerał-Major *Dik* miał przestrzeloną na wylot prawą rękę i silną otrzymał kontuzję kartaczem; Ober-Oficerów 6ciu, szeregowych 102. Kontuzję otrzymało: Pułkownik *Wranken*, kartaczem Sztabs Oficer jeden, Ober-Oficer jeden, szeregowych 39.

Nieprzyjaciel miał 4000 ludzi, i 6 armat. Strata musi być, sądząc z liczby pozostałych na placu boju, bardzo znaczna, do 200 ludzi. W szybkiej pogoni kozacy dognali i wzięli w niewolę głównego dowódcę Węgrów *Kisza*, ranionego z drugim ranionym oficerem. Wzięliśmy 5 dział, z tych 2 z całym przyborem, reszta pozostałe w okopach. Prócz tego zabrano jeden sztandar.

Podstąpiwszy pod *Kronsztadt*, zastałem to miasto nie obsadzonem, ale zamek zbudowany na wysokiej i stromej górze, uzbrojony 6ciu działami, mający 200 ludzi załogi, znajdował się w ręku Węgrów. Chociaż dowódcy załogi robiono propozycje poddania się, on je przecież odrzucił. Aby go zmusić do złożenia broni, i tym samem zyskać możność zaprowadzenia prawej władzy w mieście i jego okręgu, rozkazałem wystawić na dogodnem stanowisku baterję pozycyjną, a na bliższych punktach rozstawić tyraljerów pod zasłoną. Ciągła kanonada przez dzień wczorajszy (9go Czerwca), i celne strzały tyraljerów, zadawszy znaczną stratę załodze, zmusiły ją złożyć broń. Zamek poddał się 10 Czerwca o godz: 5ej z rana.

Kolumna Pułkownika *Łowczewa*, napotkała wielkie trudności w drodze, lecz ta słabo broniona była przez nieprzyjaciela, który po kilku wystrzałach uciekł. Opanowawszy pozycję w *Temiszu*, i wiedząc z doniesień Pułkownika *Łowczewa*, że droga jest bardzo ciężka, kazałem mu wrócić się do *Prediału*, i złączyć się z głównym oddziałem.

Kolumna Jenerał-Majora *Engelhardta*, zebrana 7go Czerwca w wiosce *Rukału*, 8go ruszyła do *Siedmiogrodu* drogą nadzwyczaj ciężką i utrudzającą. Na granicy Węgry stawili opór. Lecz dowiedziawszy się o przybyciu mojem do *Kronsztadu*, opuścili przygotowaną przez siebie silną pozycję koło kwarantanny, i skwapliwie cofnęli się w liczbie 3,000 ludzi z 6ma działami, za rzekę *Olte*. To pozwoliło Jenerałowi *Engelhardtowi* postępować bezpiecznie i stanąć 9go Czerwca w wiosce *Rosenau*. Ztamtąd skierowałem go do wsi *Zeiden*, po drodze *Hermansztadzkiej*, dodawszy mu jeden dywizjon ułanów. Wojska te, w liczbie 4ch bataljonów, 2ch szwadronów, 8miu dział, i 2ch sotni kozaków, składają przednią straż moją. Stanąwszy

w *Kronsztadzie*, wysłałem we wszystkich kierunkach podjazdy, które nigdzie nie spotkały nieprzyjaciela. Wieczorem widziano kolumnę ciągnącą do wsi *St. Georgii*, zapewne z *Terzburga*.

Z doniesień Jenerała-Lejtnanta *Grotenhelma* widać że oddział jego, postępując z *Watra Dorny* przez *Bystrzycę*, przybył 7go Czer: do *Pojany-Stampy*. 8go do *Maroszeny*, a 9go do *Ticha*. W czasie pochodu do tej wsi przez wąwozy, zmuszony był naprawiać drogi i mosty pod nieprzyjacielskim ogniem; przy zbliżaniu się zaś do niej, buntownicy zagrozili obejściem naszego lewego skrzydła; dla wyparowania ich z zajętej pozycji, natychmiast wyprawiono bataljon Tomskiego pułku, który zmusił ich do cofnięcia do *Borgo Grund*. Po przybyciu naszego oddziału, 10 Czerwca, do tej ufortyfikowanej wsi, natychmiast ustawiono dwie baterje na wzgórzach, aby ostrzeliwać ją krzyżowym ogniem, a wojska rozłożono 3ma linjami. Po 2-godzinnej kanonadzie, pierwsza linja, składająca się z wojsk austrjackich, i jednego bataljonu pułku Tomskiego, postawionego na skrzydle, wyparowała nieprzyjaciela z *Borgo-Grund*, a kozacy i austrjacka jazda, gnały do wsi *Altdorf*.

Przednia straż nasza stanęła między wsiami *Kicz* i *Jad*, a główne siły w *Borgo-Grund*. Oprócz tego, jedna kolumna pod dowództwem Jenerała-Majora *Pawłowa*, zasłaniająca nasze prawe skrzydło, rozstawioną jest w *Iłomowika*, i strzeże dróg prowadzących do *Feldro St. Georgi*.

Strata nasza mała, ale przy wzięciu okopów *Borgo-Grund*, zabitym został kulą działową kwatermistrz drugiej dywizji ułanów, Kapitan *Rogalew*.

Od Główno Dowodzącego czynną armją, otrzymano następne wiadomości: Po zajęciu *Eperies*, wojska wysłane w pogoń za cofającym się nieprzyjacielem, posunęły się ku *Somos;* pięć sotni kozackiego pułku Nr 46, składające szpice przedniej straży, napotkały niedaleko od tej wioski nieprzyjaciela, w liczbie: trzech bataljonów piechoty, jeden bataljon strzelców, 300 ludzi jazdy i 6ciu dział. Wysłane naprzód z tego oddziału dwa bataljony piechoty, cała jazda i dwa działa, zmusiły kozaków do odwrotu.

Jenerał-Major *Bagowut*, idący na czele innych wojsk przedniej straży z pułkiem huzarów J. C. W. W. Xiżnej Olgi, i lekką baterją konną Nr 4, wszczął ogień z 2ch armat na szose; rozkazał pułkowi huzarów uszykować się po lewej stronie dział, a kozaków wyprawił na obejście prawego skrzydła nieprzyjaciela. Skuteczne działanie naszej artylerji, która za drugim wystrzałem wysadziła w powietrze jaszczyk nieprzyjacielski z prochem i ruch flankowy kozaków, zmusiły Węgrów do odwrotu. Dla dokonania ich porażki, Jenerał-Major *Bagowut* posłał do szarży pierwszy szwadron huzarów, który rozbiwszy nieprzyjacielską jazdę, wtargnął w szeregi stojącej za nią piechoty. Ścigano nieprzyjaciela aż do mostu na rzece *Tarcy*, za którym stały jego rezerwy.

Straty poniesione przez nieprzyjaciela w tej utarczce, niepodobna określić dokładnie, ale na placu zostawił 60 poległych, i w niewolę zabrano mu 113 ludzi.

Z naszej strony poległo 6 ludzi, raniono 30. W tej liczbie ranieni są: Major huzarów J. C. W. W. Xiężnej Olgi, *Goldstein*, kulą w nogę; Rotmistrz *von Raden*, bagnetem w nogę, którzy pomimo ran, pozostali w szeregu, i Porucznik *Mikulski;* również jeden Oficer kozacki pułku Nr 46. Zabitych i ciężko ranionych koni 32. Rotmistrz *v. Raden*, pod którym trzy konie ubito, własną ręką porąbał Oficera, jak mówią, naczelnika sztabu nieprzyjacielskiego korpusu, skoncentrowanego w *Kaszau*.

Noc z 11go na 12ty, wojska spędziły w następujących miejscach: Jazda pod *Somoz;* 4ta dywizja piechoty na wielkim trakcie pod *Moszarmani;* 5ta dywizja piechoty na prawym brzegu rzeki *Tarcy*, po obu stronach starego traktu, na jednej wysokości z 4tą dywizją piechoty; 12ta dywizja piechoty pod wsią *Petra;* rezerwa (1sza brygada 11ej dywizji piechoty) pod *Eperies;* 3ci korpus piechoty około *Nagy-Sarosa*, mając oddział w *Bertotfie*.

W nocy z 11go na 12ty, odebrano wiadomość, że nieprzyjaciel zajął silne stanowisko przy *Budamerze*. Celem uderzenia na nie, wojska dokonały ruchów następujących: 4ta dywizja piechoty, wsparta 7mią bataljonami 1szej dywizji piechoty, ruszyła z *Somos* po szosie na *Kaszau*. Most zniszczony pod *Somos* naprawiono na prędce dla piechoty; artylerja przeszła w bród.— 12ta dywizja piechoty z jednym pułkiem jazdy pociągnęła boczną drogą przez *Bohdany* i *Wankocz* na *Bester*. 5ta dywizja piechoty szła przez *Lemez*, prosto ku górom *Budamerskim*, na których nieprzyjaciel miał się znajdować.

Jazda ruszyła polem, pomiędzy 4tą i 5tą dywizją piechoty. Wojskom idącym po prawym brzegu rzeki *Tarcy* rozkazano uszykować się jako rezerwa, skrycie przed nieprzyjacielem, naprzeciw *Budamerskiej* pozycji, ażeby ruszyć prosto na nią i 4ta dywizja piechoty, z rezerwą, przez *Szenik*, 5ta dywizja przez *Kis-Falu*. 12ta dywizja piechoty dokonywała ruchu flankowego po lewym brzegu rzeki *Tarcy*.

W tym czasie odebrano wiadomość, że nieprzyjaciel pośpiesznie cofnął się za *Kaszau*.

Wojska nasze zajęły to miasto, i rozlokowały się w ten sposób: Jazda między *Bareirm* i *Gardem*. Wojska 4go korpusu piechoty przed miastem. Wojska 3go korpusu piechoty, rozłożyły się pod *Eperies*. Wyprawiono od nich osobny oddział, pod dowództwem Jenerała *Lisieckiego* do *Sepecz Waralji*, w celu strzeżenia biegu rzeki *Waag*.

Jenerał *Biełogużew*, stojący z oddziałem swoim w *Swidniku*, dowiedziawszy się o zgromadzeniu nie-

przyjacielskiej bandy niedaleko od *Meželiboredz*, rozpędził ją bezzwłocznie.

Jutro w Kościołach P. MARJI i PP. *Wizytek*, obchodzoną będzie solennie uroczystość NAWIEDZENIA N. MARJI Panny. Dziś pierwszy Nieszpor.

W zeszły Piątek o godz: 10ej z rana, J. C. K. MOŚĆ N. CESARZ i KRÓL, odbyć raczył na placu *Ujazdowskim*, przegląd pułku Huzarów imienia J. K. M. N. Króla *Wirtembergskiego.*

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, po roztrząśnieniu napisanych przez uczniów klassy 7mej Gimnazjów filologicznych tutejszego Okręgu Naukowego wypracowań, na zadane thema, w celu pozyskania nagród za celujący postęp w naukach, a szczególniej w języku rossyjskim, na zasadzie § 117 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy szkolnej, przyznał medale srebrne Uczniom: 1) Ludwikowi *Bryndza*, z Gimnazjum Piotrkowskiego; 2) Augustowi *Wyzińskiemu*, z Gimn: Glnego w Lublinie; 3) Izmaelowi *Czeszychinowi*, z Gim: Imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie; 4) Józefowi *Verzelli*, z Gimn: Łomżyńskiego; 5) Władysła: *Noakowskiemu*, z Gimn: Glnego w Suwałkach; 6) Ant: *Łętowskiemu*, z Gimn: Glnego w Płocku; 7) Janowi *Chromeckiemu*, z Gimn: Glnego w Radomiu.

Naczelny Prokurator przy Ogólnem Zebraniu Departamentów Warsz: Rządzą: Senatu.— W dalszym ciągu uwiadomienia swego z d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b., podaje do powszech: wiadomości, iż na skutek przedstawienia Heroldji Królestwa, uznanemi zostali, przez decyzję Ogólnego Zebrania Depart: Warsz: Rząd: Senatu, w d. 11 (23) Czerwca r. b., za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa, niżej wymienione osoby: Chmieliński Jan herbu Leszczyc. Chmieliński Tom: t. h. Chrzanowski Józef Spirydjon h. Korab'. Chwalibog Mieczysław h. Strzemie. Danecki Józef h. Leliwa. Danecki Hip: t. h. Xiądz Danecki Franc: t. h. Dąbrowski po Zygmuncie Franc: h. Dąbrowa. Dmochowski Józef po Franc: h. Pobóg. Dziewulski Ig: h. Rawicz. Dziewulski Mich: t. h. Dziewulski Winc: t. h. Jankowski Jul: syn Winc: h. Poraj. Jankowski Romu: syn Winc: t. h. Kalinowski Jul: h. Kalinowa. Kamionowski Alexy v. Alexander Jakób h. Korwin. Karpiński Tom: h. Korab'. Karpiński Win: t. h. Kobyliński Jan po Leonie h. Pruss 2do. Kozikowski Józef h. Junosza. Krzywicki Ambro: h. Massalski. Krzywicki Piotr t. h. Krzywicki Dominik t. h. Krzywicki Paw: t. h. Kulesza Mich: po Felixie h. Ślepowron. Łapiński Piotr-Paw: h. Lubicz. Łapiński Jan-Józef t. h. Xiądz Michałowski Piotr h. Poraj. Xiądz Michałowski Bartł: t. h. Osiecki Józef h. Jastrzębiec. Piszczałowski Marcin po Wojc: h. Pruss 1mo. Poleski Józef h. Poraj. Radoszewski (Boxa) Albin Kazim: h. Oksza. Radoszewski (Boxa) Waler: Leo t. h. Świerczewski Piotr Jacenty h. Łodzia. Trzebieński Boles: h. Srzeniawa. Wieszejski Jan h. Jelita. Wojsław Bern: Leon h. Junosza. Zajkowski Stan: h. Pruss 1mo. Zajkowski Fran: t. h. Zajkowski Alex: t. h. Zajkowski Jan t. h. Zawisłowski Emiljan h. Łada.

JW. Jenerał Major *Jefimowicz*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI, przybył do Warszawy z Austrji. Przybyli również: JW. Rz: Radca Stanu *Tykel* Guber: Aug:, z Suwałk; Radca Stanu *Lütke*, z Płocka; a Pułkownik Xiążę *Wiaziemski*, z Wilna.— Do Lwowa wyjechał JW. Radca Tajny Senator Antoni *Potocki*, a do Wiednia Hr: *Błudow*, Sekretarz Poselstwa Rossyjs: w tej stolicy.

W Instytucie Szlacheckim w Warszawie, zaonegdaj o godz: 2ej po południu, odbył się akt uroczysty tegoż Instytutu, pod prezydencją JW. Rz: Radcy Stanu *Muchanowa*, zastępującego JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, w przytomności wielu znakomitych Osób tak Duchownych jako też i Cywilnych. W. Radca Dworu *Karwowski*, Dyrektor Instytutu, zagaił akt uroczysty stosowną przemową; następnie Uczniowie deklamowali i czytali w różnych językach własne wypracowania. W końcu, Uczniowie wraz z dostojnemi Gośćmi, udali się do Kaplicy Instytutowej, gdzie JW. X. *Tomaszewski* Biskup Kujawsko-Kaliski, zaintonował Hymn Śgo AMBROŻEGO, następnie Modlitwę za N. PANA i całą JEGO Rodzinę; poczem uczniowie odśpiewali Hymn *Lwowa;* a w końcu JW. Biskup udzielił Pasterskie Błogosławieństwo. Następujący Uczniowie Instytutu Szlacheckiego, otrzymali nagrody: W klassie Vtej: *Ogólne*: *Le Brun* Tomasz, *Żochowski* Bronisław, *Chyliczkowski* Tytus. Za język Rossyjski: *Le Brun* Tomasz. W klassie VI: *Ogólne*: *Heinrich* Karol, *Żurkowski* Józef, *Błeszyński* Henryk. Za język Rossyjski: *Heinrich* Karol. Listy pochwalne: Z klassy Vtej: *Jeziorański* Józef, *Rozwadowski* Antoni, *Hlebowicz* Antoni, *Witkowski* Ludwik, *Starzyński* Bolesław. Z klassy VItej: *Heinrich* Adolf, *Wzdulski* Edward, *Brzeziński* Jan.

Konstanty *Kozłowski*, Kapitan wojsk Cesarsko-Rossyjskich, w wieku lat 38, zmarł onegdaj. Exportacja zwłok tegoż, odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu z Lazaretu Ujazdowskiego, na smętarz Powązkowski.

Pozostała w smutku Córka po zgonie ś. p. Rozalji z Matuszewskich *Majewskiej*, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu Nro 1129 przy ulicy Żelaznej, na smętarz Powązkowski nastąpić mającą.

Ludwik *Wunders*, Lekarz Ptu Hrubieszowskiego, przeżywszy lat 44, rozstał się z tym światem.

Onegdaj rozstał się z tym światem, w wieku lat 67, ś. p. Karol *Sobecki*, Majster profesji szewckiej.

Stosownie do zapowiedzenia, wczoraj (w Sobotę), o go: 5ej po południu, pod przewodnictwem JW. Prezesa Dyrekcji Wyścigów Konnych, w sali Banku Polskiego, w zwykłej formie odbytem zostało, publicznie losowanie Ogiera czystej krwi *Duc d'Isly*. Wygrana przypadła na Nr 5, będący własnością JW. Jakóba *Okęckiego*, Obywatela z Rawskiego, Dziedzica dóbr Babska.

Ogłoszona Taxa Chleba i Mięsa, na m. Lipiec r. b.— Bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć łut: 8; Bułka z mąki pośledniejszej za k. 1, ma ważyć łut: 11; Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki młyna parowego za kop. $2^1/_2$, ma ważyć funt 1 łut: 10; za kop. 5, ma ważyć funt: 2 łut: 20; za k. 10 funt: 5 łut: 8; Bochenek chleba razowego za k. $2^1/_2$, funt 1 łutów 24; za kop. 5, funt: 3 łut: 16; za kop. 10, fun-

tów 7. — Funt mięsa wołowego, kop. $6^{1}/_{4}$; krowiego lub z bukatów, kop. 6; funt polędwicy, kop. 13; funt wieprzowiny ze skurą k. 6; schabu kop. 5; cielęciny kop. $5^{1}/_{2}$, baraniny kop. $5^{1}/_{2}$.

Uwiadomiono Redakcję *Kurjera Warszawskiego*, że kto zgubił *List Zastawny Lit. D. na zł. 500*, może się zgłosić pod Nr 600 lit: *E.-T*, w mieszkaniu po prawej stronie, gdzie takowy zwrócony mu zostanie, za udowodnieniem własności.

Jak miesiąc *Czerwiec* od owadu *Czerwca*, tak rozpoczynający się miesiąc *Lipiec* od kwitnienia ulubionego w kraju tutejszym drzewa *lipy*, nazwę swoją przyjął. Z kwiatów jego, tak wonnego zapachu, pszczoły obficie miód zbierają, a miód ten z miodów najlepszy, *lipcem* również zowie się. Chodowanie pszczół jest rzeczą nader zajmującą u nas; a z Europy dostało się także i do Ameryki. Mieszkańcy tamtejsi trudniący się pszczolnictwem, znani są pod nazwą myśliwych, na *angielskie muchy*. Łapiąc bowiem pewną liczbę pszczół na kwiatach obók lasów rosnących, wsadzają do pudełka, na dnie którego jest cokolwiek miodu, i przykrywają naczyniem szklannem dla wpuszczenia światła. Gdy już się pszczoły dostatecznie nasycą, uwalniają z nich parę uważając starannie jaki wezmą kierunek. Wiadomo bowiem, że pszczoła po takim wypuszczeniu jej, zakreśliwszy kilka razy koło w powietrzu, wprost się zwraca ku ulowi, zwykle tam w lasach i na wysokich drzewach będącemu. Jeżeli je stracą z oczu, powtarzają to z pozostałemi w pudełku pszczołami, i dotąd tak czynią, dopóki do samego miejsca nie przybędą. Naówczas wyprowadzają z niego wszystkie *muchy*, a drzewo podcinają, zabierając całą zdobycz. W dawniejszych czasach, miód u nas bardzo ważne zajmował miejsce pomiędzy trunkami, i żadna uczta, żadne prawie uweselenie nie odbyło się bez starego polskiego miodu. W innych wszystkich krajach, miesiąc *Lipiec* bierze nazwę od imienia *Juljusza Cezara*. W starożytnym Rzymie miesiąc ten zwanym był *Quintilis*, jako 5ty, od początku roku (zaczynającego się od miesiąca Marca). *Marek Antoniusz* nadał mu nazwę *Juliusza*.

Fantaise Caprice, skomponowaną na pjanof:, i ofiarowane Wielmożnej z Sztremerów *Łagiewnickiej*, przez Szymona *Urbanowicza*, wyszła z litografji, i jest do nabycia w Składach muzycz: *Friedlejna*, Gust: *Sennewalda* i *Bernsteina*. Cena zł. 2 gr. 15.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. $45^{1}/_{2}$, pszenicy rs. 4 k. $25^{1}/_{2}$, jęczm: rs. 2 k. 31, owsa rs. 2 k. 48, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 55 do rs. 5, parokonną od rs. 5 k. 25 do rs. 9, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 95, kartofli korzec rs. 1 kop. 4, okowity garniec rs. 1, szumówki kop. 60.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kroto: *Dwaj Lunatycy*, Panna *Morys* 3-kroć, i Panna *Strzelbicka*, oraz PP. *Chomiński* i *Panczykowski*, po 3-kroć.

Do dzisiejszego Kurjera, dołącza się dla Prenumeratorów na Prowincji, *Nadzwyczajny Numer*, obejmujący *Buletyn* 3ci, Armji czynnej w *Węgrzech*.

O postępie cholery w Królestwie Polskiem, od dnia 10 (22) do 17 (29) Czerwca r. b.:

		było:	zach:	wyz:	um:	poz:
w M. Warszawie		149	149	71	55	172
w Gub: Warszaws:,	w pow: Gostyńs:	—	8	3	5	—
» »	„ m. Kaliszu .	32	17	8	12	29
» »	„ pow: Kaliskim	1	10	1	8	2
» »	„ m. Koninie . .	2	2	—	3	1
» »	„ pow: Wieluńskim	4	30	7	22	5
» »	„ m. Łowiczu .	2	—	2	—	—
» »	„ pow: Łowickim	—	3	—	2	1
» »	„ pow: Piotrkows:	50	12	34	6	22
w Gub: Radomskiej:	„ m. Radomiu .	2	3	—	5	—
» »	„ pow: Kieleckim	—	3	—	2	1
» »	„ pow: Opatows:	—	4	1	2	1
» »	„ pow: Opoczyńs:	16	116	9	71	52
» »	„ m. Miechowie	7	8	5	3	7
» »	„ pow: Miechows:	6	1	—	—	7
» »	„ pow: Olkuskim	4	11	13	2	—
» »	„ pow: Stopnickim	5	3	5	—	3
w Gub: Lubelskiej:	„ pow: Zamojskim	11	42	11	20	22.

Z Petersburga. — N. PAN ozdobił Orderem Św. Anny 2ej kl. z koroną, Pułkownika Barona *Schnacker van Schauburg*, Adjutanta N. Króla Niderlandzkiego; Orderem Św. Anny 2ej kl:, Hofrata Barona *Thierry* Radcę ministerstwa austr: spr: zagr:; Orderem Św. Anny 3ej kl:, PP. *Seiferta*, Kasjera dworu austr: i *Bula*, Urzędnika ministerstwa austr: spr: zagr:.

Austrja. — Mówią, że dotychczasowy Minister skarbu *Krauss* wystąpi, a jego wydział obejmie P. *v. Bruck*. — Z Jenerałów skompromitowanych w powstaniu węgierskiem, znajdują się tu w areszcie: *Hrabowsky*, *Eder*, *Magyer*, *Tärek* i *Moga*; spodziewają się, że wyrok co do tego ostatniego rychło ogłoszonym zostanie. — Kupcy tutejsi proszą jak najmocniej o zniesienie ścisłego zamknięcia granicy węgierskiej, ponieważ Węgry coraz bardziej zalewanemi są przez towary angielskie sprowadzane *Dunajem* do *Orsowy* i dalej. — Z dezerterów huzarów palatynalnych których schwytać zdołano, 6 rozstrzelano, resztę odesłano do armji włoskiej. — Myśl rozdziału Niemców na trzy osobne części coraz bardziej przebija się; *Prussy* będą przewodniczyć związkowi półno: państw niemieckich, *Bawarja* południow:, *Austrja* będzie osobnem państwem zostającem z jednym lub drugim z tych związków, w bliższym lub dalszym stosunku. — Spodziewano się w dniu 26 z. m. powrotu Ministra *Bruck* z Medyolanu. — W dniu 26 z. m. Cesarz wraz z Ministrem wojny Hr: *Giulay*, odjechał na plac boju. — Podobno były Prezes węgierskiej rady Ministrów Hrabia L. *Bathyani*, został skazanym na śmierć. — Wkrótce w całej monarchji austrjackiej, wyjąwszy części rokoszem objętych, nowy pobór z 60,000 ludzi nastąpi, dla wzmocnienia armji węgierskiej. Mnóstwo gmin, które nie zdołały dostawić kontyngensu swego z ostatniego poboru, obłożono karami ciężkiemi. — Spodziewają się przybycia Xcia

Metternich w *Königswarth*, jego zamku w Czechach. — W *Pradze* znowu nocną porą wiele osób aresztowano. — Z tego miasta wiele wojska ciągle wychodzi do Węgier, tak, że ledwo konieczny garnizon pozostał. — W Czechach brak zdawkowej monety; w restauracjach w *Pradze* wolą niebrać zapłaty za dane potrawy, jak zmieniać banknoty; tak wielka strata przy wymianie u wexlarza.

Francja. Paryż 24 Czerwca. — Raporta Jenerała *Oudinot* dochodzące do dnia 18go b. m., obejmują szczegóły oblężenia, liczbę strzałów, wybicie wyłomów i t. d. Jest także wzmianka o wycieczce, którą Rzymianie wykonali w d. 15, a która skończyła się zabraniem im niewolników 40, i ubiciem około sta ludzi. Po odparciu tej wycieczki, Francuzi zajęli villę *Borghese*. Liczba zabitych i rannych francuzów w tych 3ch dniach dochodzi do 56 ludzi. — Z *Tulonu* nadeszła następująca depesza telegraficzna z daty 23 z. m. o godz: 7½ wieczorem: Admirał *Trehouart* do Ministra marynarki. Jenerał *Oudinot* donosi: »Dnia 22 z. m. o godz: 2ej rano: wczoraj w nocy o 11 przystąpiłem do szturmu. Trzy kolumny weszły w wyłomy wybite w bastjonach Nr 6 i 7. Wojska szły z odwagą, i zabrały pozycję bez wielkiej straty. Do tej pory do polowego lazaretu przyniesiono tylko 2ch Kapitanów i z 8 do 10 szeregowych. Wypełnienie bastjonów koszami szańcowemi dotąd dość daleko postąpiło; przededniem pozycja ta zabezpieczoną będzie. W ogóle wszystkie działania są nader zadowalające." — Z *Tulonu* donoszą, że P. *de Corcelles* stara się wyjednać Francuzom wejście do *Rzymu* spokojne, i tem objaśniają nieczynność Pana *Oudinot*. Zgromadzenie Narod: rzymskie trzyma się ściśle układu zawartego z Panem *Lesseps*, i dlatego nie przyjmuje warunków Pana *Oudinot*. — Z *Tulonu* ciągle wysyłają posiłki Panu *Oudinot*; w d. 19 z. m. dano rozkaz 4m baterjom do odpłynięcia. — Do *Bajony* przyszła telegraficzna depesza o śmierci Króla *Karola Alberta* w Oporto. — *Gazeta Piemoncka* donosi, że austrjacki garnizon w d. 18 o godz: 4ej z południa, opuścił twierdzę *Alessandrję*. Podobno jednym z warunków układu ma być zbrojna neutralność *Sardynji*; mówią także o jakimś artykule dodatkowym, ten jednak pozostaje dotąd w tajemnicy. — Według *Evenement*, w dniu 20 Pan *Ledru-Rollin* z dwoma innemi osobami miał przejeżdżać przez *Bern*, udając się do Szwajcarji. — Na wczorajszem posiedzeniu na wniosek Pana *Molé*, Zgromadzenie wotowało podziękowanie wojsku w *Lyonie*; następnie wybrano 21 nowych Radców Stanu, najściślejszych konserwatystów. — Według Kurjera franc:, w dniu 13 b. m. w *Paryżu*, Jenerał *Changarnier* nie 80,000, ale tylko 42,000 wojska dowodził. — Podobno znaleziono na przedmieściu *Sgo Antoniego* ważne papiery, dotyczące wypadków z 13go. Opor bowiem istotny w dniu 13tym nie miał mieć miejsca. Wieczorem 12go odbyło się zebranie u Pana *Ledru-Rollin*; ten nie chciał bitwy, bo niezadowolenie dotąd w wojsku się nie objawia, a lud bić się nie myśli. Ale z prowincji odczytano listy grożące powstaniem, jeśli *Paryż* dłużej zwlekać będzie. Nazajutrz rano dano rozkaz sekcjom do trzymania się w gotowości, pomimo oporu P. *Ledru-Rollin*; przytem postanowiono odbyć manifestację bezbronną, a gdyby wojsko rozpędzało, wtedy bez oporu cofnąć się na przedmieścia, tam zwołać lud do broni, wstrzymać wojsko na bulwarze *Montmartre*, wznieść w nocy barykady, i 14go bitwę rozpocząć. Wystąpienie energiczne P. *Changarnier*, zniweczyło ten plan. — Koszta wyprawy rzymskiej, na które Izba zatwierdziła tylko kredyt 1,200,000 fr:, wynoszą już w tej chwili 12 miljonów fr:. — W gabinecie obrabiają surowy projekt o dziennikach; chcą bowiem rzeczy wrócić do stanu jak były za rządu lipcowego, a mianowicie 100,000 kaucji, stępel, i inne ograniczenia praw wrześniowych. — Były Minister Sardyński *Gioberti*, bawi tu jako prywatny, i zajmuje się pisaniem dzieła filozoficznej treści.

Niemcy. Berlin 27 Czerwca. — Drogą telegraficzną otrzymano następną wiadomość z placu boju: Główna kwatera w *Karlsruhe* 25 Czerwca: »Wczoraj wzięto *Bruchsal*, dziś *Durlach* i *Karlsruhe*. Obywatele dobrze wojsko przyjęli. Część dragonów badeńskich pozostała w *Karlsruhe*. W *Heidelberg* zostawiono dwa bataljony Prusaków, w *Manheim* stoją wojska bawarskie." — W bitwie pod *Waghäusel*, powstańcy tak źle się bili, że dowódzca powstańców kazał dragonom pędzić piechotę na Prusaków. — Powstańcy cofnęli się do *Sinsheim*. — Rejencja niemiecka z *Sigmaringen* udała się do *Baden*; eskortowała ją straż honorowa.

Włochy. — Odpowiedź tryumwirów do Pana *Oudinot*, już po wybiciu wyłomu przez Francuzów, brzmi w tych słowach: »Obywatelu Jenerale, dotąd broniliśmy się; od tej chwili zaczyna się wojna." — Listy z *Rzymu* opisując wściekłość niższych klass ludności w bardzo żywych kolorach, dodają, że jeżeli ożywieni nią prowadzić będą walkę z Francuzami w ulicach, wtedy stolicę Katolickiego świata, Francuzi będą musieli chyba w gruzy zamienić. — W *Civita Vecchia* odkryto spisek mający na celu wyrznięcie Francuzów, by odciąć P. *Oudinot* komunikację z morzem i zmusić go tem do odstąpienia od *Rzymu*. — Opuszczenie *Alessandrji* przez Austrjaków, zostało urzędownie doniesionem. — Minister *v. Bruck* już konferował z deputowanemi weneckiemi PP. *Pescantini* i *Papadopolo*. P. *v. Bruck* udzielił termin, by z *Wenecji* oddalili się cudzoziemcy i naczelnicy. Wypadki paryzkie z 13 z. m. oddziałały niezmiernie na Włochy. — Część murów obronnych *Rzymu*, wzniesioną już była r. 250 przez *Aureljusza* Cesarza, a wzmocnioną r. 550 przez *Belizarjusza*, który wytrzymał ze skutkiem pomyślnym oblężenie Króla *Gotów*.

Rozmaitości. — Prezydent Rplitej przy zwiedzaniu szpitali cholerycznych w *Paryżu*, ozdobił orderem legji honorowej Kaprala *Boffard*, który odznaczył się najwięcej przy ratowaniu dotkniętych epidemją. »Równie chwalebnem jest, rzekł *Bonaparte* do nowo ozdobionego, wystawiać się na śmierć bez sławy w szpitalu, niosąc pomoc bliźniemu, jak poświęcać życie swoje na polu bitwy."— Podług najnowszych obliczeń, *Neapol* obejmuje 416,367 ludności, z tych 204,405 płci męzkiej, a 211,962 żeńskiej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boska Aloiza Oby: z Brześcia Lit: nr 468/9; Boski Kazim: Oby: z Bożego nr 476; Bobyrykinowie Konst: i Mik: Prapor: z Petersburga nr 570; Bentkowski Fel: Sędzia z Radzik nr 1254: Berent Łukasz Ob: z Kołacina nr 500; Freund Jak: Kup: z Ryk nr 584; Fredro Kons: Ob: z Lublina nr 2673; Grünberg Leon Dok: z Węgrowa nr 1352; Kuszkowska Anna Żona Pułkow: z Suwałk nr 585; Knoll Leop: Kup: z Lublina nr 1337; Moraczyńska Fran: Żona Jener: z Lublina nr 496; Mazowiecki Józ: Ob: z Cedrowic nr 584; Stobiński Felix Entrepre: Teatru z Piotrkowa nr 500; Teleszow Konst: Prapor: z Petersburga nr 570; Tejchman Lud: Oby: z Torpatu nr 1066; Wężyk Ign: Prezes Tow: z Wólki Noskowskiej nr 411; Wysiekierski Boles: Oby: z Łęcka nr 497; Wiesiołowski Józ: Członek Senatu z Kalisza nr 2257.

DONIESIENIA.

Dnia 28 Czerwca r. b. w przejeździe ze wsi Moszczanki do Gończyc, na trakcie z Lublina do Warszawy, zgubione zostały rozmaite **DOWODY** Szkolne, a między tymi PATENT z ukończenia Szkół i List pochwalny, Edwardowi Greffkowicz służący. Łaskawy Znalazca raczy odesłać Pocztą do Warszawy pod Nr 2161 przy ulicy Bonifraterskiej, do właściciela tegoż domu, na koszt odbierającego.



DOM o parterze, 4ry okna z frontu, z bramą, przy którem Zabudowania gospodarskie, oraz Ogród, w mieście Skierniewicach pod Nr 3, jest każdego czasu do sprzedania za summę złp. 5000 Wiadomość oraz układ kupna i sprzedaży, u W. Greyber Intendenta pałacu w Skierniewicach, lub w domu W. Flatau przy ulicy Granicznej, na 1m piętrze w Warszawie.

Są do sprzedania z wolnej ręki, EFFEKTA, wcale nieużywawane, mogące służyć do podróży, a szczególniej dla wojskowych, jako to: Siodła, Trenzle, Czomadany z nakryciem skórzanem. Ktoby sobie życzył nabyć takowe, wiadomość powziąść może u właścicielki wyż wspomnionych rzeczy W. Freyberg pod Nr 85 i 6, przy ulicy Kanonja, w domu W. Podbereskiego.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KARETA** podwójna, w jak najlepszym stanie, z fabryki zagranicznej, materją wybita, na leżących resorach, osie do oliwy i spód cały żelazny. Wiadomość powziąść można przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 470, u Stangreta Michała.

PAPUGA zielona, uleciała z pod Nru 2913. Kto ją odniesie do Szwajcara Młyna Parowego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 29 Czerwca, po południu o godz: 4ej, jadąc przez rogatkę Jerozolimską, po Nowej drodze i ulicy Marszałkowskiej, wypadł z powozu OBRAZ Najświętszej PANNY, w srebrnej oprawie. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić na ulicę Chmielną pod Nr 1524, za nagrodą 5 Rubli sr. Obraz ten jest błogosławieństwem, a więc najwięcej ceni się oblicze Obrazu, w przypadku straty oprawy, raczy Znalazca choć sam wizerunek oddać, a zawsze odbierze wyżej oznaczoną nagrodę.

Potrzebny jest PISARZ, posiadający dobrze język rossyjski i znający ortografję; odpowiedny temu żądaniu, zgłosić się zechce do Składu Papieru A. Zalewskiego przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 *c*.

Jest do najęcia POKÓJ duży, dla 3ch lub 4ch Kawalerów, wraz ze stołem, to jest: Obiad składający się z 4ch potraw dobrze urządzonych, kawą i herbatą na wieczór, za cenę miesięcznie od Osoby zł. 60. Wiadomość u Stróża na Sewerynowie Nr 2779 przy ulicy Alexandrja.

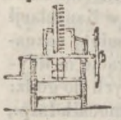


Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne MEBLE, Łóżka, Komody, Stoły, Szafy, Chomonta, rossy: Bibljoteka; wszystko to za bardzo mierną cenę i w krótkim czasie, na rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1585.



Przed kilką dniami, przybłąkało się ŹREBIE pod Nr 415 przy ulicy Krako:-Przedm:, do pałacu Potockich. Właściciel odebrać je może za udowodnieniem, zgłosiwszy się do Rządcy tegoż pałacu.

Przechodząc ulicą Przejazd, Żabią, Rymarską i Saski Ogród, zgubiono PATENT czyli Świadectwo, należące do Wandy Ostrowskiej Akuszerki. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1399, za nagrodą.



MAGIEL angielski, zupełnie dobry, dla braku miejsca, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, która nawet na pewne raty może być rozłożoną. Wiadomość pod Nr 87 na Kanonji, na 1m piętrze od frontu.



Dwa DOMY przy ulicy Gołębiej i Dunaj, przynoszące czystego dochodu 600 rubli srebr:, są do sprzedania z wolnej ręki za rubli srebrem 5,700. Wiadomość u W. Alexandra Müller, Właściciela domu Nro 2439 przy ulicy Nowolipie.



Potrzebnym jest KAPITAŁ 20,000 zł. na pewną hipotekę Dóbr ziemskich w Gub: i Pow: Warszawskim, o kilka wiorst od M. Warsz: położonych. Chcący takowy kapitał umieścić, zgłosić się zechce do W. Mecenasa Rozena w domu pod Nr 498 przy ulicy Podwal mieszkającego, codziennie rano do godziny 10.



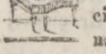
W domu pod Nr 636 i 7, przy ulicy Trębackiej, jest do sprzedania KOCZ nowy z fordekiem; oraz WÓZ parokonny, z dobrem okuciem do wywożenia śmieci; i KARA do gruzów lub piasku, także w dobrym stanie. Chcący nabyć takowe, raczy zgłosić się do właściciela domu.

Dnia 26 z. m. zgubiony został SOLA-WEXEL na Rsr. 30 czyli Złp. 200, wystawiony przez Małżonków Kałczyńskich Antoniego i Franciszkę, na Jana i Annę Małżonków Druchackich. Kto raczy oddać pod Nr 382 przy ulicy Krako:-Przedm:, do Magazynu Strojów, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

POKÓJ Kawalerski, duży i ciepły, do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1771, przy familji, z oddzielnym wchodem, z widokiem na Krasiński plac. Wiadomość u Stroża, lub przy ulicy Królewskiej na 2m piętrze pod Nr 1063, idąc wprost głównych wschodów.



W Kowalewie pod Mławą, są do nabycia OWCE Maciory i Skopy jarliki, razem sztuk 300, zdrowe, do chowu zdatne, z clenką, wysoko-poprawną wełną. Bliższa wiadomość przy ulicy Krak:-Przed: Nr 381, u Gospodarza;— tamże jest SERWANTKA mahoniowa, z lustrem weneckim, oszklona szkłem czeskiem, za zł. 120 do nabycia.



PANTALJON, jest do sprzedania lub do najęcia. Wiadomość pod Numerem 262 przy ulicy Freta, na 1szem piętrze od frontu.

W dobrach Ojrzeniu Pow: Przasnyskim Gub: Płockiej sytuowanych, 9 mil od Warszawy odległych, na trakcie publicznym z miasta Ciechanowa do Płońska, jest do wypuszczenia w dzierżawę każdego czasu, FOLWARK, w borach i pastwiskach, z Gorzelnią i propinacją z 15 karczem składającą się. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można na gruncie we wsi Ojrzeniu u JW. Hr. Kicińskiego, właściciela wyż wzmiankowanych dóbr.

MIESZKANIE letnie, jest do wynajęcia każdego czasu, na Krak:-Przedm: w domu XX. Karmelitów, w Ogrodzie.

Z polecenia Wyższej Władzy, w Inspektorjacie Aptekarskiej części czynnej armji, w Koszarach Radziwiłowskich przy ul: Górnej, w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus na dostawę do Warsz: Aptecznego Magazynu, Drzewa opałowego i Mebli jesionowych, oraz na sprzedaż in plus starych Mebli, starej Miedzi, Żelaza, Czugunu i Rzeczy, pozostałych po zmarłym Uczniu; w d. zaś 24 Czerw: (6 Lipca) przetarg. Każdy mający chęć podjęcia się dostawy Drzewa i Mebli, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 ksr., dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum na Drzewo rsr. 227, a na Meble rsr. 43, w monecie lub List: Zast:, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji Inspektorjatu, gdzie zarazem mogą być widziane przedmioty naznaczone do sprzedaży. Nadmienia się przytem, że deklaracje na licytację, przyjmowane będą tylko w terminach oznaczonych do godz: 11 z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Wasilieff*. Pomocnik Insp:, Radca Dworu, J. *Sołowiew*.

Z mocy upoważnienia Presidii Trybunału tutejszego, oraz na żądanie Pełnomocnika Sądowego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w domu pod Nr 1464 w Warsz:, w d. 20 Czerwca (2 Lipca) i dni następnych r. b., zawsze o godz: 4 z południa, Ruchomości do spadku po Marjannie z Gehrów i Krysztofie Małżonkach Leonhardt należące, jako to: Srebro, Złoto, Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, Narzędzia ciesielskie, Bale i Krokwie do budowy, tudzież różne sprzęty gospodarskie.

Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z. G. W.

Dnia 13 b. m. skradziono LICHTARZ srebrny, w formie staroświeckiej wyrabiany, ważący łutów 22. Uprasza się PP. Złotników, aby w razie wiadomości, raczyli dać znać pod Nr 19 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1sze piętro, albowiem śledztwo sądowe w tym względzie już zarządzonem zostało.

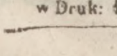
Ludwik *Naimski*, Fabrykant Piwa pod Nr 1738 zamieszkały, kupując za gotowe pieniądze, ostrzega wszystkich, aby nikomu na jego rachunek niedawali na kredyt, gdyż każdemu przepadnie z własnej kredytującego lub pożyczającego winy. — Pod tymże Nrem jest PANTALJON nowy, o 6u oktawach do sprzedania.

Nauczyciel języka francuzkiego, wolny od obowiązku w czasie WAKACJI, życzy sobie, za stosownem wynagrodzeniem, towarzyszyć młodzieży udającej się na wieś. Wiadomość w Księgarni Spiesa (obecnie Friedleina) przy ulicy Senatorskiej.



We wsi Dłutowo, Gub: Płockiej Powie: Mławskim, jest do nabycia sto SKOPÓW, zdatnych do chowu lub opasu; tudzież kilkadziesiąt TRYKÓW klassy wysoko poprawnej. Wiadomość u właściciela, lub u Ekonoma miejscowego.

Siedm POKOI, z których jeden jest Salonem o 3ch oknach, z Kuchnią angielską i Spiżarką, z rozkładem dogodnym, i gustownem obiciem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez takowych; oraz 3 POKOJE z Kuchnią angielską, i dwa POKOJE Kawalerskie, są od Sgo Jana r. b., do najęcia w domu Natansona przy ul: Nalewki pod Nr 2244 A.



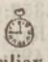
KOCZYK jednokonny, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 970, na 1m piętrze od frontu.

DOBRA ziemskie o dwie mile od Łowicza, a 3 od Kutna, i pół mili od szosy, grunta w większej części pszenne, mające wysiewu około 180 korcy, pastwiska obszerne, siana w wybornym gatunku fur 100, z propinacją i wiatrakiem, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Senatorskiej Nr 468.



Jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, używany, przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2182, na dole po lewej stronie, za bardzo umiarkowaną cenę, w dobrym stanie. Wiadomość bliższa na miejscu.

W Poniedziałek dnia 2 i następnych b. m. o godz: 4 po południu, w domu pod Nr 172 przy ulicy Gołębiej na 1m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu, sprzedawane będą z wolnej ręki RUCHOMOŚCI, mianowicie: Meble, Szafy, Zegar, Lustra, Bielizna stołowa, Miedź i różne Sprzęty, do Traktjerni w domu powyższym utrzymywanej należące, a to za gotowe pieniądze.



Skradziony został ZEGAREK srebrny, granatami wysadzany. Ktoby go wyśledził i dał znać pod Nr 585 przy ulicy Długiej, do Szwajcara, odbierze stosowną nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal Nr 512 w domu Pokorskiego.

Żądane są Guwernantki z różnem ukształceniem naukowem, z muzyką i bez.— Są do umieszczenia Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z wysoką muzyką i początkową; Guwernerowie, oraz Bony Polki, Francuzki i Niemki; Osoby udzielające nauk i tańców; Francuzi i Francuzki, życzą lekcyj na godziny.—Tamże jest POKÓJ do najęcia z osobnym wchodem.—Marja z Tumanowiczów *Bijott.*

KANTOR GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

na Tłomackiem pod No 739 w domu W. Zawadzkiego.

Są do umieszczenia Guwernantki, Guwernerowie i Bony, z wyższem i niższem usposobieniem.— Niemka niedawno powróciwszy z Czech, życzy się umieścić w porządnym domu, choć za mniejsze wynagrodzenie, byleby miała uważanie.— Osoba z wyższem wychowaniem, życzy się umieścić do Towarzystwa bezinteresownie, blisko Warszawy lub Kolei żelaznej.— Rodzice życzące mieć zdatnego Młodzieńca do usposobienia swych Synów do szkół, raczą zgłosić się do Kantoru:— oraz młody Francuz do konwersacji.— Tamże jest PANTALJON mahoniowy, do sprzedania.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Wdowa w średnim wieku, życzy przyjąć obowiązki GOSPODYNI do zarządu domu w Warszawie lub Sklepowej. Ktoby takowej potrzebował, niech raczy zostawić swój adres w Kantorze Zleceń, lub zechce zgłosić się do Ignarskich, mieszkających przy ulicy Ordynackiej pod Nr 2874.

Żądany jest kompletny LOKAL składający się z 8 Pokoi, na 1m piętrze, w okolicy lub na Nowym świecie; zgłosić się przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, ze wschodów na lewo.— Tamże potrzebna jest uzdatniona KUCHARKA.

Pewna Osoba płci męzkiej, życzy sobie zabezpieczyć od 5 do 6000 zł. na 1szy Nr hipoteki Domu, a w procencie mieć przyzwoity Lokal, stół i usługę: zarazem zatrudnienie przy jakiem fachu lub gospodarstwie, jeżeli tego będzie potrzeba, w miejscu lub na prowincji w bliskości Warszawy. Ktoby sobie życzył przyjąć rzeczone warunki, raczy nadesłać adres do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. *Stara Romantyczka. Pięć lat. Przez sen.*

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 Czer: (1 Lipca) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*